

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 195² r.

Zięcik Zbigniew ppor.

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

oficer śledczy Pow. Urzędu

Bezpieczeństwa

Publicznego w Nowym Sączu

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K.
64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię TUREK Józef

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Józef i Maria Wojcik

Data i miejsce urodzenia 5.II.1917 r. w Zagorzynie pow.N-Sącz

Miejsce zamieszkania Kadcza Nr.44 pow.N-Sącz, obecnie w areszcie PUBP N-Sącz

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód rolnik

Zajęcie w gospodarstwie

Wykształcenie 4 kl.szk.powsz.

Stan rodzinny zony

Stan majątkowy bez majątku-zona posiada 16,5 ha ziemi

Karalność nie karany- podejrzany o przynależność do bandy

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.
Bez odebrania przyrzeczenia.

Turek Józef

podpis świadka

Swiadek wyjasnia nastepujaco;

W dniu 8 kwietnia 1952 r. ja wspolnie z Basta Stanislawem, Perejka Stanislawem, Basta Marianem i Bronislawem oraz z Chrobakiem Jozefem dokonalismy napadu rabunkowego na Resztowke Gm.Społdzielni ZSCha w Rogach pow.N-Sacz z bronia w reku, gdzie zrabowalismy dwie swinie i jałowke,ktore przywiezlismy do mnie i zachowalismy swinie w chlewach a jałowke w stodole pod słoma z tym ze zostaly zabite jeszcze w Resztowce.Celem oprawienia swin i jałowki postanowilismy do tej roboty zawołac szwagra Bastow ,Swiechowskiego Franciszka wiec po niego poszedł Basta Stanislaw.Około godziny 6 tej lub 7-ej przyszedł Swiechowski Franciszek do mojego domu i pytał sie co bedziemyrobic na co ja oswiadczyłem a raczej zapytał sie gdzie to bedziemy robic t.z. ze swiniami,na co ja powiedzialem ze sa swinie w chlewie,gdzie go zaprowadziłem i pokazalem mu oswiadczajac ze bedzie z nimi robil gdy przyjdzie Basta Stanislaw a to dlatego ze ja pojade w pole orac.W miedzy czasie ja polecilem nagrzac wody Rozalii Koza /ktora jest u mnie jako wychowanica/ do sparzenia swin aby je mozna bylo ze siersci otrzysc.Po przyjsci Basty Stanisława ja pojechalem w pole orac około godz,9-tej a Basta z Swiechowskim pozostali robic z tymi swiniami.W południe przyjechalem do domu i swinie obydwie byly rozebrane i lezaly na korycie .Nadmieniam ze Swiechowski poczatkowo nie wiedzial ze jeszcze bedzie robil z jałowka,dopiero gdy zrobil ze swiniami Basta Stanislaw powiedzial mu ze jeszcze robota nie skonczona ,ze jeszcze jest jałowka.W kiedy Basta powiedzial Swiechowskiemu ,ze swinie i jałowka pochodza z rabunku to ja nie wiem w kazdym badz razie Swiechowski wiedzial od Basty Stanisława ze swinie te i jałowka pochodza z rabunku.Po południu ja pojechalem w pole crac a powrucilem wieczorem gdy sie sciemniało to juz nie zastałem Basty i Swiechowskiego.Mieso ze swin bylo juz oddzielone od kosci jak rowniez i słonina natomiast mieso z jałowki bylo tylko pocwiartowane.W nastepnym dniu Basta Stanislaw ze Swiechowskim Franciszkiem robili dalej poniewaz zerzneli mieso ze swin i jałowki na maszynie na kiełbasy.Z tego miesa zostalo zrobione około 40-ci kg.kiełbas natomiast reszte miesa rozebralismy pomiedzy siebie.Za prace przy swiniach i jałowce Swiechowski otrzymał ponad 10-c kg. słoniny ,5-c kg.kiełbasy i cos miesa ile to nie wiem poniewaz nie bylo wazone.Czy ktos zagrazal Swiechowskiemu aby nie doniosł do władz bezpieczenstwa o powyzzszym to ja nie wiem.

Na tym protokoł przesłuchania świadka zakonczono i po odczytaniu jako zgodny z moim zeznaniem stwierdzam zgodnosc takowego własnoręcznym podpisem.

przesłuchał;Of.Sledczy PUBP N-Sacz

Zięcik Zbigniew ppor.

zeznał;

Turek Jozef

Turek Jozef